

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/79270,Element-nadal-niebezpieczny-Ankietyzacja-dzialaczy-politycznych-zolnierzy-i-ofic.html>



Szwoleżerowie II RP (Pomorze)

ARTYKUŁ

„Element [nadal] niebezpieczny”? Ankietyzacja działaczy politycznych, żołnierzy i oficerów WP oraz funkcjonariuszy służb mundurowych II Rzeczypospolitej w okresie PRL

Autor: SEBASTIAN PILARSKI 27.02.2021

Badacze powojennej historii Polski bez problemu potrafią odpowiedzieć na pytanie, kto przez rządzących krajem komunistów był postrzegany jako „przeciwnik polityczny”. Interesujące jest natomiast określenie, jak długo do tej kategorii „władza ludowa” zaliczała ludzi, którzy nie angażowali się w

tworzenie „socjalistycznej rzeczywistości”.

Jak pokazują zachowane dokumenty, funkcjonariusze komunistycznego reżimu jeszcze trzydzieści lat po wybuchu drugiej wojny światowej analizowali losy osób tworzących aparat państwowy II RP, widząc w nich potencjalne zagrożenie dla systemu politycznego narzuconego Polakom przez Sowieców po 1945 r. 6 stycznia 1969 r. dyrektor Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych płk Henryk Piętek wydał polecenie przeprowadzenia precyzyjnie zdefiniowanych badań ankietowych. Zgodnie z decyzją kierownictwa MSW kontrolą zostali objęci byli urzędnicy państwowi, działacze prawicowych ugrupowań politycznych, ziemianie, przemysłowcy i członkowie organizacji masońskich. Zadania miały być realizowane przez komendy miejskie i wojewódzkie Milicji Obywatelskiej w terminie od stycznia do marca 1969 r.

Ankietowani

Materiałem pomocniczym były wykazy oficerów Wojska Polskiego, Żandarmerii Wojskowej, Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej i Straży Więziennej oraz działacze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Obozu Zjednoczenia Narodowego, „Legionu Młodych”, Stronnictwa Narodowego, Obozu Narodowo-Radykalnego oraz Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

Zgodnie z decyzją kierownictwa MSW kontrolą zostali objęci byli urzędnicy państwowi, działacze prawicowych ugrupowań politycznych, ziemianie, przemysłowcy i członkowie organizacji masońskich. Zadania miały być realizowane przez komendy miejskie i wojewódzkie Milicji Obywatelskiej w terminie od stycznia do marca 1969 r.

Każdy z wykazów zawierał dane osób pozostających w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa, łącznie z informacjami na temat miejsca pracy i zamieszkania oraz sygnaturą materiałów archiwalnych, znajdujących się w posiadaniu SB.

Na przełomie marca i kwietnia 1969 r. jednostki terenowe przesyłały do Warszawy wypełnione formularze oraz podsumowanie ankiet. W odniesieniu do wielu osób, zajmujących niższe szczeble w hierarchii urzędniczej nie udało się ustalić bliższych danych ze względu na brak materiałów archiwalnych. Podstawą do uzyskania danych był przeprowadzony wywiad, a uzupełnieniem były informacje z kart E-15 wypełnianych przez pracowników Biura „C” MSW. W ten sposób poszerzano zakres wiedzy na temat oficerów WP związanych z Oddziałem II Sztabu Głównego WP oraz pracowników więziennictwa. Przydatny pozostawał także rejestr skazanych MSW.

Tematyka

Najbardziej interesującą częścią ankiety były pytania dotyczące represji stosowanych po 1945 r. wobec badanych osób.



Stanisław Rapalski (fot. NAC)

Przykładem jest ankieta byłego członka Zarządu Głównego SN Ludwika Chaberskiego, skazanego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na dziesięć lat pozbawienia wolności za nielegalną działalność polityczną oraz rzekome stworzenie siatki szpiegowskiej i działanie na szkodę państwa.

Zagadnienia międzynarodowe rozważano przede wszystkim w związku z wojną

sześciodniową w 1967 r.

Z kolei Gerhard Pawłowicz, przed wybuchem II wojny światowej właściciel przedsiębiorstwa, w 1949 r. został skazany na dziewięć miesięcy pozbawienia wolności za podpisanie niemieckiej listy narodowościowej.

Wymieniony był objęty kontrolą operacyjną organów bezpieczeństwa, wobec czego stwierdzono:

„Jak wynika to ze sprawy prowadzonej na wymienionego w latach [19]55-[19]56 Pawłowicz w dyskusjach nad problematyką spraw politycznych wyrażał zawsze wrogi stosunek do obecnej rzeczywistości”.

Co ciekawe, nie przeszkodziło to w odznaczeniu go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Informacja na temat sprawy operacyjno-obszernyjnej pojawia się również w odniesieniu do byłego właściciela ziemskiego Jana Czermińskiego.

Osobą represjonowaną był Władysław Śmigiel,

„w latach 1931-1934 funkcjonariusz służby śledczej ds. politycznych przy komisariacie Policji Państwowej w Zduńskiej Woli”.

Śmigiel został skazany na sześć lat pozbawienia wolności na podstawie dekretu z 22 stycznia 1946 r. „o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego w Polsce”.

Pomimo obszernej bazy źródłowej część ankiet wypełniona została w sposób niedbały - powoduje to wrażenie powierzchowności i pośpiesznego działania.

Zarzucono mu, że jako funkcjonariusz policji „brał czynny udział w dręczeniu aresztowanych za działalność polityczną działaczy lewicowych”.

W oparciu o tę samą podstawę prawną został skazany były starosta łódzki Franciszek Denys.

Analizie poddano postawę polityczną kontrolowanych osób.

W przypadku Stanisława Rapalskiego, działacza Polskiej Partii Socjalistycznej i wiceprezydenta Łodzi w latach 1927–1933 stwierdzono, iż po powstaniu PZPR:

„wypowiadał się[, że] «nas PPS-owców wszystkich wykończą. To nie czasy rządu PPS-u, lecz komunistów z PZPR-u. Robią z nami, co im się podoba, doczekaliśmy się radosnej wolności»”.

Rapalski miał też domagać się ujawnienia prawdy o zbrodniach stalinowskich, dodając, że:

„Związek Radziecki zawsze poświęci Polskę, jeśli tego będzie wymagał interes własny, dlatego mu nie można ufać”.

Zagadnienia międzynarodowe rozważano przede wszystkim w związku z wojną sześciodniową w 1967 r. Konflikt Izraela z państwami arabskimi sprawił, że jako zarzut traktowano utrzymywanie „kontaktów z osobami zam[ieszkałymi] za granicą o poglądach prosyjonistycznych”. W większości ankiet występuje jednak stwierdzenie o akceptowaniu posunięć „partii i rządu” na arenie międzynarodowej.



Franciszek Denys (fot.

Wikipedia/archiwum rodzinne)

Ocena

Analiza ankietyzacji przeprowadzonej w Łodzi skłania do stwierdzenia, że nie przykładano do jej rezultatów szczególnej wagi. Pomimo obszernej bazy źródłowej część ankiet wypełniona została w sposób niedbały – powoduje to wrażenie powierzchowności i pośpiesznego działania funkcjonariuszy SB. Wiązało się to z przekonaniem o braku możliwości oddziaływania przedstawicieli badanych środowisk na życie społeczno-polityczne. Okolicznością skutecznie uniemożliwiającą aktywność polityczną był wiek ankietyzowanych. Zwraca uwagę fakt nieobjęcia badaniami członków organizacji o charakterze lewicowym i przedstawicieli ruchu ludowego, których nie traktowano jako zagrożenia dla ustroju PRL. W przypadku PPS uwzględniano wyłącznie osoby, zajmujące eksponowane stanowiska w administracji samorządowej.

W dokumencie wytworzonym w 1979 r. znalazła się następująca opinia:

„Materiał ten [tj. pochodzący z ankietyzacji] nie posiada aktualnie żadnych wartości operacyjnych, zawiera natomiast uogólnienia i wartości historyczne możliwe do wykorzystania przy ewentualnych badaniach lub opracowaniach”.

W związku z tym został on złożony do archiwum, gdzie miał być przechowywany przez pięćdziesiąt lat.

COFNIJ SIĘ